

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 181 (2359)

KOB VIII



PIĄTEK

W walce o pokój, o przyjaźń, o prawa młodego pokolenia

Parlament młodzieży świata

— Kongres w Bukareszcie zakończył obrady

Organizacje młodzieżowe
zrzeszające 8 mln. członków
przyjęte do SFMD.

BUKARESZT. — Wielki parlament młodego pokolenia całego świata — III Światowy Kongres Młodzieży w Bukareszcie, wieczorem dnia 30 lipca zakończył swe obrady. Referat generalnego sekretarza SFMD, Jacques Denisa, wygłoszony w pierwszym dniu obrad, oraz szeroka, swobodna dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniach komisji, podsumowały dotychczasowe osiągnięcia młodzieży wszystkich krajów w walce o pokój, o przyjaźń, o prawa młodego pokolenia. Kongres postawił przed światowym ruchem młodzieżowym nowe doniosłe zadania w walce o te cele.

III Światowy Kongres Młodzieży był ważnym krokiem naprzód w dziele zjednoczenia młodzieży całego świata w walce o pokój i przyjaźń. Był on pełną radością i twórczą energią manifestacją młodzieży której hasłem jest pokój i przyjaźń. Kongres uchwalił apel do młodzieży świata oraz szereg rezolucji. W ostatnim dniu obrad Kongresu toczyła się dyskusja, w której za-

bierali głos młodzi ludzie różnych poglądów, wyznań, pochodzący z różnych warstw społecznych.

Serdeczną owacją witają uczestnicy Kongresu m. in. wystąpienie młodego katolika, studenta francuskiego J. Grenet, który oświadczył, że Kongres przekonał go o tym, iż młodzież katolicka może i powinna walczyć o pokój i wraz z młodzieżą komunistyczną, socjalistyczną i młodzieżą innych ugrupowań.

Podkreśla on, iż nie spodziewał się, że na Kongresie będzie się toczył tak swobodna, prawdziwie demokratyczna wymiana poglądów i zdań. Następnie ze wzruszeniem zwraca się on do młodzieży Vietnamu:

„Bracia Vietnamczycy, zapewniam Was, że Waszą walkę o wolność ojczyzny popierają wszyscy uczniowie Francuzi, nie wyłączając młodych katolików”.

Gdy mówca wznosi okrzyk na cześć przyjaźni młodzieży francuskiej i wietnamskiej, na sali wybuchła manifestacja jedności młodzieży.

Ze sprawozdania komisji mandatuowej wynika, że w Kongresie uczestniczyło 1515 osób, delegatów i obserwatorów, reprezentujących młodzież 106 krajów, młodzież wszystkich ras, różnych przekonań politycznych i wierzeń religijnych, m. in. młodzież socjalistyczną i radykalną, liberalną i komunistyczną, socjal-demokratyczną i nacjonalistyczną, katolicką i muzułmańską, prawosławną i ewangelicką.

Następnie Sekretariat SFMD komunikuje, że nadeszły zgłoszenia o przyjęcie do SFMD od szeregu dalszych organizacji młodzieżowych. Kongres jednogłośnie przyjmuje do szeregu SFMD nowe organizacje, zrzeszające 8 milionów członków.

Generalny Sekretarz SFMD, Jacques Denis w imieniu Rady SFMD przedstawia projekt dokonania kilku zmian w statucie federacji. Wniosek uchwalono jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad uczestnicy Kongresu dokonują wyboru Rady SFMD. Jako przedstawiciele mło-

dzieży polskiej do Rady weszli: Piławka, Ludkiewicz, Drogosz, Wilkomirska, Felksiak i Kleszcz.

Przemówienie końcowe wygłosił Jacques Denis.

Na ostatnim posiedzeniu Kongresu obecny był przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Petru Groza oraz przedstawiciel rządu rumuńskiego z wicepremierem G. Vidrascu na czele.

Masówki w zakładach pracy

Łodzianie solidaryzują się z bohaterskim narodem koreańskim

Sala teatralna ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego — wypełniona po brzegi. Starsi robotnicy i robotnice, chłopcy i dziewczęta, wszyscy przybyli tu tłumnie, by dać wyraz swej radości z rozejmu w Korei, by zmanifestować na masówce solidarność z bohaterskim narodem koreańskim i wolę pokoju.

Referat o bohaterskiej walce koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich z najeźdźcą amerykańskim i kliką Li Syn Mana został już wygłoszony. Teraz robotnicy za bierają głos. Jeden z pracowników wykończalni, Edward Markiewicz, tak mówi:

— Przeszło trzy lata trwały zmagania narodu Korei z uzbrojonymi po zęby żołdakami interwentów. Przez te trzy lata najeźdźcy mordowali i niszczyli, nie zdołali jednak zwyciężyć bohaterskiego narodu, walczącego o słuszną sprawę — o wolność i pokój. Fakt ten dowodzi, że żądania nara nie jest w stanie złożyć sił narodu walczących o pokój...

— Nie znaczy to jednak — mówi przewodniczący, Jadwiga Kryńska — że pokój został już wywalczony na zawsze. Musimy jeszcze bardziej niż dotychczas wzmocnić swe wysiłki w walce o wykonanie naszych planów produkcyjnych, w walce o wzmocnienie obozu pokoju.

Entuzjazm zebranych rośnie. Padają okrzyki: „Niech żyje bohaterski naród koreański i chiński!”, „Zabrani długo skandują: „Pokój, pokój!”

Przewodniczący rady zakładowej, Bolesław Wentel, odczytuje rezolucję:

...„My, pracownicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, zdajemy sobie sprawę z tego, że zwycięstwo narodu koreańskiego jest również naszym zwycięstwem. Dlatego też jeszcze bardziej niż dotychczas wzmoczymy swe wysiłki w wykonaniu naszych zadań produkcyjnych, wzmocnimy tym samym potęgę naszej ludowej ojczyzny i całego obozu pokoju”...

Na wielkim podwórzu zakładu „A” ZPB im. Stalina zebrała się cała załoga. Twarze pracowników wyrażają radość z wielkiego zwycięstwa obozu pokoju. Na trybunę wchodzi sekretarz KD PZPR — Fabryczna.

— Zwyciężyła uparta wola narodów całego świata. Zdecydowaną klęskę ponieśli inspiratorzy wojny,

którzy okazali, że panicznie boją się pokoju. Naród polski szczególnie serdecznie powitał chwilę podpisania rozejmu w Korei, gdyż wie, co oznacza wolność dla narodu.

Po referacie robotnicy wypowiadają swe głębokie zadowolenie.

— Agresorzy przekonał się na własnej skórze, że zwycięstwo nad narodem wolnym nie jest łatwe — mówi Stanisław Rudziński, majster oddziału sztabiarów. — W imieniu naszego oddziału, dla uczczenia historycznej daty, deklaruje polepszenie od dziś jakości wyprodukowanych przez nas półfabrykatów o 1 proc.

Z ramienia załogi tkalni automatycznej zabiera głos ob. Wasołowicz.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Uchwala Prezydium Rządu PRL o udzieleniu pomocy Korei półn. w odbudowie gospodarki narodowej

Polska Ludowa, która doznała straszliwychniszczeń i cierpień w okresie najeźdy hitlerowskiej i okupacji, ze szczególną sympatią i zrozumieniem odnosi się do wysiłków podjętych przez naród koreański i Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną dla odbudowy barbakryszko zniszczonych przez agresorów miast, osiedli i zakładów produkcyjnych.

Dając wyraz temu stanowisku narodu polskiego, Prezydium Rządu PRL podjęło w dniu 28. 7. 1953 r. uchwałę o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

Pomoc ta wyrazi się w formie dostaw pewnych ilości maszyn, urządzeń i innych materiałów oraz w formie pomocy projektowej i technicznej w zakresie odbudowy niektórych zakładów produkcyjnych i miast.

Amnestia w Korei półn.

PEKIN. — Jak donoszą z Pienanu, Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o amnestii z okazji zwycięstwa w narodowej walce wyzwolenczej przeciwko interwentom amerykańskim.

Na mocy dekretu ulaskawione zostają osoby skazane na kary więzienia poniżej trzech lat, jak również wszystkie osoby skazane na inne kary, lecz nie osadzone w więzieniu. W stosunku do skazanych na kary więzienia powyżej trzech lat pozostają termin kary ulega skróceniu o połowę.

W stosunku do amnestionowanych osób zatarte zostają skutki skazania i przywraca się im prawa wyborcze. Amnestia nie dotyczy osób skazanych na kary więzienia powyżej trzech lat za przestępstwa artypaństwowe, kradzież i umyślne zabójstwo.

Pomoc narodu radzieckiego umacnia naszą wiarę i jest dla nas natchnieniem do dalszych zwycięstw w pracy

Depesza Kim Ir Sena do G. Malenkowa

MOSKWA. — Agencja TASS ogłasza następującą depeszę przewodniczącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa:

SZANOWNY TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY!

Niech mi wolno będzie, w imieniu rządu i całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej, przesłać Wam i w Waszej osobie rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu wyrazy serdecznej wdzięczności za gorące gratulacje z okazji historycznego zwycięstwa narodu koreańskiego i chińskiego ochotników ludowych w krwawej i wnie sierokowokowej przez imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna, bezinteresowna pomoc i poparcie udzielone przez naród radziecki narodowi koreańskiemu stanowi jeden z głównych czynników naszego zwycięstwa w trzydniowej ciężkiej wojnie w obronie wolności i niezawisłości ojczyzny przed agresorami amerykańskimi oraz niezawodną rekwizycją po myślnego urzeczywistnienia przez naród koreański stojących przed nim w związku z rozejmem niezmiernie doniosłych zadań pokojowych zjednoczenia ojczyzny i jej gospodarki narodowej, zdewastowanej wskutek wojny.

Zadeklarowanie przez rząd radziecki gotowości udzielenia wszelkiej możliwej pomocy narodowi koreańskiemu, który przystąpił obecnie do wykonania zadań związanych ze zjednoczeniem ojczyzny i budownictwem pokojowym, umacnia naszą wiarę i jest dla nas natchnieniem do dalszych zwycięstw w pracy.

Nota rządu radzieckiego w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA. — Dnia 29 lipca br. członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkina wręczył ambasadorowi Austrii w ZSRR, panu Bischoffowi notę rządu radzieckiego, w której czytamy m. in.:

„W a'de memoire z 30 czerwca br. rząd austriacki stwierdza:

Rząd federalny uważa za możliwą do przyjęcia zaproponowaną przez rząd radziecki drogę rokowań dyplomatycznych w sprawie traktatu państwowego i ma nadzieję, że wszechstronna wymiana poglądów dokonana w tej drodze, doprowadzi do szybkiego zawarcia traktatu państwowego”.

Z powyższego oświadczenia rządu austriackiego wynika że ustosunkowuje się on pozytywnie do propozycji rządu radzieckiego, aby kwestia austriackiego traktatu państwowego została rozpatrzona w drodze odpowiednich rokowań dyplomatycznych.

Jednakże rząd austriacki nie wspominał przy tym, dlaczego, począwszy od wiosny 1952 r., sprawa rozpatrzenia austriackiego traktatu państwowego ulega zwłoczce, a przecież odpowiedzialność za wspomnianą zwłokę spoczywa również na rządzie Austrii.

Na mocy uchwał konferencji państwowej z 1945 r. parylekij sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR z czerwca 1949 r., projekt traktatu państwowego z Austrią, z wyjątkiem kilku mniej istotnych artykułów został uzgodniony między rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wbrew osiągniętemu poprzemu między czterema mocarstwami porozumieniu w sprawie projektu traktatu państwowego z Austrią, przedstawiony w marcu 1952 r. tzw. „skrótowy traktat”, który został opracowany bez udziału Związku Radzieckiego i który — jak to stwierdził niejednokrotnie rząd radziecki — nie może służyć sprawie uregulowania problemu austriackiego.

„Skrócony traktat” pozostaje przede wszystkim w sprawie Austrii z 1943 r.,

(Dalszy ciąg na str. 2).

Wycofanie wojsk ludowych i wojsk NZ ze strefy zdemilitaryzowanej

PEKIN. — Jak donosi z frontu koreańskiego Agencja Nowych Chin, wszystkie jednostki koreańskiej Armii Ludowej i oddziały chińskich ochotników ludowych, zgodnie z rozkazami marszałka Kim Ir Sena i generała Peng Teh-hua'ia, wycofały się ze strefy zdemilitaryzowanej w ciągu 72 godzin po wejściu rozejmu w życie.

NOWY JORK. — Według doniesień agencji United Press z Seulu, kwatery główna 8 armii ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat, stwierdzający, że wzdłuż całej linii frontu siły zbrojne NZ zostały wycofane ze strefy zdemilitaryzowanej, zajmując pozycje w odległości 2 kilometrów od linii demarkacyjnej.

Akcja ta zakończyła się o 10 minut przed prekluzyjnym terminem ustalonym w porozumieniu rozejmowym.

KOMUNIKAT

Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Łodzi o wykonaniu terenowego planu gospodarczego w II kwartale 1953 roku

Według tymczasowych danych wykonania terenowego planu gospodarczego m. Łodzi w II kwartale 1953 r. przedstawiało się następująco:

I. WYKONANIE I WZROST PRODUKCJI TERENOWEGO PRZEMYSŁU DROBNEGO
Plan produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego za II kw. 1953 roku wg. wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 109 proc.
Przedsiębiorstwa (zakłady) przemysłowe, objęte planem terenowym, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Procent wykonania planu na II kw. 1953 r.	
Miejski Zarząd Przem. Terenowego	113
MZPT Mat. Budowl.	116
Zw. Spółdzielni Przem. i Rzem.	105
Centrala Spółdzielni Inwalidów	101
Centrala Przem. Lud. i Art.	108
Zw. Spółdzielni Spożywców	122

W II kwartale wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych, w tym, między innymi: części zamienne do maszyn włókienniczych, narzędzia ślusarskie i rzemieślnicze, płyty supra, łożka dziecięce, wózki dziecięce, kuchenki i piecze kafflowe prze nośne, wyroby gospodarskie domowe, ubiory męskie produkcji miarowej, okrycia damskie produkcji miarowej, ponczozy damskie, skarpetki damskie i dziecięce, obuwie, zabawki.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych — niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego nie wykonały w pełni planu produkcji wszystkich wyrobów.

Nie wykonano zadań planu: **MIEJSKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH** — w zakresie produkcji wyrobów szamotowych i cegły surowej, **ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI PRZEMYSŁOWYCH I RZEMIEŚLNICZYCH** — w zakresie produkcji odzieży ochronnej i roboczej, okryć chłopców, piecyków elektrycznych, żelazek elektrycznych do prasowania, mebli i siatek ogrodowych, **CENTRALA SPOŁDZIELNI INWALIDÓW** — w zakresie produkcji artykułów chusteczkowych, obuwia skózanego na sztucznej podszewce.

Produkcja globalna terenowego przemysłu drobnego wzrosła w II kwartale 1953 r. o 29 proc. w cenach niezmiennych w porównaniu z II kw. 1952 r.
Terenowy przemysł drobny wprowadził do produkcji następujące ważniejsze artykuły nowe, dotychczas nie produkowane przez drobną wytwórczość na terenie naszego miasta: lodówki, pod nośniki samochodowe, okucia galanterijne, lampy biurkowe, różne artykuły chemiczne, nesery, tonistry szkolne z skóry, płazówki, linijki szwalnicze, sztuczne kwiaty, nakrycia towarzyszące do weków, kratki do jajek i mleko gazowane.

Liczba zatrudnionych w terenowym przemyśle drobnym powiększyła się w porównaniu z rokiem 1952 o 4 proc. Wy dajność pracy, liczona wg wartości produkcji w cenach niezmiennych na 1 pracownika grupy przemysłowej, wzrosła w terenowym przemyśle drobnym ogółem o 24 proc. w porównaniu z 1952 rokiem.

II. INWESTYCJE TERENOWE I BUDOWNICTWO.

Wykonanie terenowego planu inwestycji

cyjnego za I półrocze 1953 roku było o 2 proc. wyższe od poziomu osiągniętego w I półroczu 1952 r. Sprawnie i szybko przebiegała realizacja terenowego planu inwestycyjnego w zakresie: zdrowia, przemysłu terenowego, handlu oraz Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych. W niedostatecznym tempie natomiast realizowane były inwestycje na odcinku Miejskiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych oraz oświaty.

W wyniku pomysłowego wykonania planu produkcji budowlanej za I półrocze 1953 r., oddano do użytku następujące, ważniejsze obiekty inwestycyjne planu terenowego:

- budynek szkolny przy ulicy Wólczarskiej nr 190-202, w którym się mieszczą 2 szkoły podstawowe i liceum pedagogiczne;
- wschodnia część Parku Staromiejskiego;
- szereg bocznic kolejowych;
- 3,2 km sieci kanalizacyjnej, np. na ulicy: Zbierzch, Zgierskiej, Brukowej, Nawrot, Stockiej;
- 5,3 km sieci wodociągowej, np. na ulicy: Zarzewskiej, Wysokiej, Nowej, Strzelczyka, Nawrot.

III OBRÓT TOWAROWY

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego w II kwartale 1953 r. są o 3,4 proc. wyższe od obrotów za I kwartał 1953 r.

W I półroczu 1953 r. zaopatrzenie ludności m. Łodzi w porównaniu z I półroczem 1952 roku poważnie wzrosło. W szczególności wzrosło zaopatrzenie w następujące towary:

pieczywo żytnie	o 40 proc.
mięso	o 24 proc.
wędliny	o 67 proc.
tłuszcz zwierzęce	o 50 proc.
jaja	o 7 proc.
tkaniny wełniane	o 6 proc.
okrycia i ubiory damskie i męskie	o 38 proc.
mydło do prania	o 7 proc.

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie m. Łodzi wzrosła o 30 proc. w porównaniu z II kw. 1952 r.

Uruchomione w II kwartale 1953 r. nowe punkty sprzedaży, są o większość punkty drobnodetaliczne — kioski, stragany. Nowe sklepy i kioski zlokalizowane zostały przede wszystkim w dzielnicach peryferyjnych, np. Chojny, Widzew, Bałuty, Polesie.

Obroty zakładów zbiorowego żywienia w II kwartale 1953 r. są o 10 proc. wyższe od obrotów za I kwartał 1953 r. Liczba zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się o 16 proc. w porównaniu z II kwartałem 1952 r.

IV GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

W dziedzinie rozbudowy urządzeń komunalnych liczba mieszkańców, przyłączonych do sieci wodociągowej w ciągu I półrocza 1953 roku, jest wyższa o 62 proc., w porównaniu z odpowiednim półroczem 1952 r.
Liczba pasażerów przewiezionych środkami komunikacji miejskiej utrzymuje się na poziomie I półrocza ubiegłego roku, z tym, że liczba pasażerów przewiezionych autobusami wzrosła o 3 proc.

W I półroczu 1953 r. oddano do użytku 14 ha terenów zielonych, na co złożyły się następujące obiekty: wschodnia część Parku Staromiejskiego, zalesienie terenów przy ul. Przybyszewskiego, oraz zadrzewienie szeregu ulic, jak: Krzemieniecka, 1 Maja itd.

Liczba ulicznych punktów świetlnych w I półroczu 1953 roku jest wyższa, od liczby zainstalowanych punktów świetlnych I półrocza 1952 r. o 76 proc., np.: oświetlono wschodnią część Parku Staromiejskiego, część parku na Widzewie itd.

V. URZĄDZENIA KULTURALNE I SOCJALNE

Liczba dzieci w przedszkolach na terenie miasta w 1953 roku zwiększyła się o 7 proc., w porównaniu z 1952 r. Liczba oddziałów w szkołach podstawowych 7-klasowych wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym o 2 proc.

Liczba absolwentów szkół licealnych wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym o 15 proc.

Liczba tomów w bibliotekach powstających wzrosła w ciągu I półrocza 1953 r. o 4 proc. w porównaniu z 1952 r. Liczba tomów w bibliotekach szkolnych wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem o 20 proc.

W porównaniu ze stanem z końca 1952 roku: liczba łóżek w szpitalach na terenie miasta zwiększyła się o 5 proc.; liczba łóżek w pólśnatorium dla młodzieży akademickiej wzrosła o 65 proc.; liczba przychodni rejonowych wzrosła o 6 proc.; liczba poradni w przychodniach wszystkich typów wzrosła o 10 proc.; liczba karetok pogotowia zwiększyła się o 9 proc.; w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zwiększona została liczba dzieci w żłobkach o 5 proc.

Czyn Lipcowy trwa

Ostatni dzień lipca. Jak każdego miesiąca — dzień ten, to dzień przeglądu wyników naszej pracy. Załogi fabryk w dniu tym mają okazję ocenić całomiesięczny wysiłek na rzecz planu i produkcji.

Robotnicy z zakładów przemysłu bawełnianego kończą lipiec z uczuciem uzasadnionej dumy. Już w dniu 30 bm. niektóre zakłady bawełniane znalazły się na finiszu swych zadań, kończąc zwycięsko realizację planu miesięcznego.

Wspomnijmy tylko niektóre z nich: **przedsiębiorstwa ZPB im. Liebknechta, zakładu „A” ZPB im. Stalina, przedsiębiorstwa ZPB im. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, tkalnicy ZPB im. Dubois i Kunickiego. Lipiec utrwał zasadniczy przełom, jaki nastąpił wśród załogi ZPB im. Okrzei, których tkalnica również o jeden dzień przed terminem wykonała zadania planu miesięcznego.**

Co leży u źródła zwycięstw załóg robotniczych?

Przed wszystkim szeroka mobilizacja wokół planu i produkcji, wzrost świadomości załóg, podniesienie się poczucia odpowiedzialności za pracę każdego dnia, każdej zmiany i każdego stanowiska. Stało się to na skutek wielkiej kampanii masowo-politycznej na rzecz Czynu Lipcowego, który szerokim rzeszom ludzi pracy pozwolił entuzjazm dla dła władzy ludowej, święcącej 9-lecie swego istnienia, i realizującej w pełni wszystkie postanowienia Kon-

stytucji — przekuć w realne wartości produkcyjne.

Tysiące metrów tkanin i kg przędzy wyprodukowanej ponad plan lipcowy to jednocześnie symbol ogromnego zaufania, jakim władze ludowe darzy klasa robotnicza.

Władysława Rzepecka, Helena Siercha — przadki z ZPB im. Okrzei czy ich towarzyszyki z przedalnią, jak Pelagia Ołenderczyk, przadki Bakier i Czarnecka z ZPB im. Armii Ludowej — to tylko luźne przykłady zwycięskiego wykonania podjętych zobowiązań, dowody, że za słowami rezolucji i zobowiązań popłynęła wielka fala czynu.

Jutro — pierwszy dzień sierpnia. W nowy miesiąc wchodzi załogi przemysłu bawełnianego z uczuciem pewności, że utrwalając w praktyce każdego dnia dobre wyniki produkcyjne z czerwca i lipca i plan sierpnia można będzie z powodzeniem przekroczyć. Pomoże w pracy również przekonanie, że przy pełnej mobilizacji wszystkich sił, trosce kierownictwa i pomocy ze strony personelu technicznego — załogi potrafią zwycięsko realizować swe zadania.

Pomoże też coraz powszechniej budząca się świadomość, że naszą codzienną pracą utrwalamy siły i dobrobyt całego kraju, wzmacniamy siły pokoju na świecie. Rozejm w Korei, który jest zwycięstwem pokojowych dążeń tych sił jest jednocześnie najlepszym dowodem, że na szczytach pracy wywierca się przeciwko mądzielom pokoju i przeciwko wojnie — nie idzie na marnie. (FB)

Chłopi z Orchowa i Maurycy przygotowują manifestacyjne odstawy ziarna

Dlaczego GOM w Wojślawicach nie cieszy się zaufaniem

Bronisław Krakowski z gromady Barycz w tym roku nieco się spóźnił. W zeszłym roku pierwszy miał kwit z dostawy zboża na cały powiat łaski. Obecnie ubiegło go aż 6 chłopów z jego gminy.

Pierwsze zboże w dniu 23 lipca przywiózł sołtys z Orchowa, Michał Fidyk.

— Jako sołtys musiałem być pierwszy — opowiada. — Spieszylimy się z żoną, żeby nas kto nie wyprzedził. Kieratem omlóciłem 5 metrów ziarna i dobrze, żeśmy się tak spieszyli, bo jeszcze zdawalem swoje zboże, a już przed magazyn zjechał Wawrzyniec Binek z Barycza, a zaraz za nim Rosińska z Włodzimierza, Lisiecki z Poleszyna i Denuszek z Wronowic. Każdy chciał być pierwszym w tym roku.

Krakowski widząc, że inni już i tak go ubiegli, odłożył swoją dostawę do następnego dnia i za to przywiózł od razu całkowitą ilość ziarna wyznaczoną mu w tym roku do dostawy. Jest więc i tak pierwszym w swojej gminie, pierwszym, który wywiązał się w 100 procentach z obowiązkowej dostawy zboża.

Chłopi z Orchowa i Maurycy szykują teraz nową niespodziankę. W ruchu są wszystkie kieraty, nie chcą nawet czekać na GOM-owski agregat. Każdy chce zdążyć do soboty omlócić swoje ziarno, żeby wziąć udział w manifestacyjnej dostawie wprost do wagonów.

— Z samego Orchowa będzie nas najmniej ze trzydziestu albo i czterdziestu — oblicza sołtys. — Pojedziemy takim korowodem, że będzie co oglądać! Kto swoje omlócił, pomaga teraz sąsiadom, żeby nas było więcej. To chyba będzie pierwszy manifestacyjny odstawa w powiecie łaskim.

Zyczymy powodzenia chłopom z Orchowa i Maurycy.

Pierwszy kwit z dostawy zboża w GS w Zdunskiej Woli otrzymali w dniu 25 bm. spółdzielcy z Opiesina, którzy przywieźli 79 kwintali ziarna.

Wymiana tekstów porozumienia rozejmowego w Korei

PEKIN. — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaosongu: Dnia 29 lipca dokonano w Panmun-dzynie wymiany tekstów porozumienia rozejmowego w Korei i tymczasowego porozumienia dodatkowego, podpisanych przez dowódców obu stron. Ugodzono, że każda ze stron przehowa u siebie po dwa komplety tekstów porozumienia rozejmowego, sporządzonych w językach: koreańskim, chińskim i angielskim, a inne dwa komplety tekstów przekazane zostaną woj-skowej komisji rozejmowej.

na. W ciągu trzech dni przywiózł już swoje zboże 22 chłopów. M. in. wywiązał się całkowicie ze swojego obowiązku dostawy sołtys z Opiesina — Ludwik Angerman.

Angerman posiada jednohektarowe gospodarstwo i jest pracownikiem PKP. W domu zastaliśmy tylko jego żonę. Opowiada, jak to wraz z mężem cepami omlócił swoje zboże.

— W zeszłym roku mieliśmy umowę z GOM w Wojślawicach. Tu u nas we wsi mało kto ma własny kierat, o konie trudno, no i mieli nam przysłać młocarnię. Nie mamy własnej stodoły, tylko korzystamy u sąsiada, a że nie chcieliśmy wozić zboża w tę i z powrotem, więc u-

żyliśmy stóg w polu i czekaliśmy na tę młocarnię, co nam mieli przysłać. Czekaliśmy i czekaliśmy, aż trzy razy do nich jeździliśmy. Za każdym razem mówili, że już jutro przysła. Tak do dziś przysyłają. Trzeba było o kierat i konia się umówić i zboże do młocki z pola zwozić. A tymczasem zeszło i pół po drodze się wykruszyło. I za konia drogo zapłaciliśmy i za kierat i jeszcze pół ziarna straciliśmy.

Zrozumiałe, że w tym roku chłopci z Opiesina woleli liczyć wyłączenie na własne siły. Gminny Ośrodek Maszynowy w Wojślawicach nie potrafił w tym roku odzyskać utraconego zaufania. (les)

Ludzie pracy na cześć zwycięstwa sił pokoju w Korei

(Dokończenie ze str. 1).

Robotnicy krajów demokracji ludowej rozumieją, co znaczy wojna, dlatego walczą tak usilnie w obronie pokoju... Załoga tkalni automatycznej — kończy ob. Wesołowicz wśród entuzjastów zebranych — w miesiącu sierpniu wyprodukuje 15 tys. metrów tkanin ponad plan, na dowód naszej przyjaźni dla bratniego koreańskiego narodu.

Ob. Mikołajewski, zabierając głos na masówce w ZPB im. Marchlewskiego, powiedział:

— Radosnym echem wśród mas pracujących całego świata odbiła się wieść o podpisaniu rozejmu w Korei. Ziszczają się słowa towarzysza Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca”. Musimy być czujni i wzmóc wydajność pracy — mówi dalej ob. Mikołajewski.

Następnie przemawia ob. Zalewska. „Nikom nie było i nie jest obojętne, co się dzieje w Korei. Pamiętamy doskonale okrucieństwa minionego wojny. W tej chwili my damy z siebie jak największy wysiłek o zwycięstwo naszej przysięgi, spokojniejszego jutra.

Świętlica Elektrowni Łódzkiej pozwoli zapewnić się pracownikami przybywającymi na masówkę, poświęconą rozejmowi w Korei.

Po referacie zabrał głos robotnik Chadrysiak, który odczytał zebrany projekt listu załogi Elektrowni do narodu koreańskiego.

Stanisław Żemigaj, odczytał zobowiązanie brygady sekcji paliwa. Brygada ta z okazji zawarcia rozejmu w Korei, zobowiązała się: do dnia 3. 8. br. przewieźć i posadzować 40 ton gruzu używa-

jąc wszystkich pracowników do podejmowania zobowiązań.

Masówki, na których ludzie pracy gorąco i serdecznie manifestowali na cześć bohaterskiego narodu koreańskiego, na cześć zwycięstwa sił pokoju, odbyły się również w innych zakładach pracy w Łodzi.

Tłumnie przybyli na nie pracownicy ZPO im. M. Fornalskiej, WZPB im. 1 Maja i ponad 20 innych zakładów przemysłu włókienniczego, odzieżowego, dziewiarskiego i metalowego.

Nota ZSRR do Austrii

(Dokończenie ze str. 1).

Tymczasem w aide memoire z 31 lipca 1952 r., rozesłanym wszystkim państwom należącym do ONZ, rząd austriacki, opowiadając się za „skróconym traktatem”, oświadczył, że „dalsze rokowania na bazie starego projektu traktatu państwowego są niemożliwe”.

W związku z powyższym rząd radziecki byłby wdzięczny rządowi austriackiemu za poinformowanie go, czy nadal popiera projekt skróconego traktatu i czy pozostaje w mocy oświadczenie rządu austriackiego w aide memoire z 31 lipca 1952 r., iż dalsze rokowania na bazie zastrzeżonego zgodnego poprzednio projektu traktatu państwowego są niemożliwe.

Odpowiedź rządu austriackiego na postawione pytania nie może nie mieć znaczenia dla dalszych rokowań w sprawie traktatu austriackiego.

Jest samo przez się zrozumiałe, że wycofanie projektu „skróconego traktatu” pozwoliłoby czterem mocarstwom na wznowienie dyskusji nad problemem traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nie uregulowanych kwestii związanych z zawarciem tego traktatu.

Pan Bischof oświadczył, że treść powyższej noty rządu radzieckiego przekaże rządowi austriackiemu.

O jeszcze ściślejszą więź społeczeństwa z Radami Narodowymi

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego co kwartał podaje do powszechnej wiadomości komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego.

Komunikat PKPG omawia je dnak wykonanie planu wyłącznie w skali ogólnokrajowej i ze względu na swój charakter nie analizuje wykonania planu w poszczególnych okręgach kraju.

Począwszy od II kwartału 1953 r. poszczególne Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego i Miejskie Komisje Planowania Gospodarczego m. Warszawy i m. Łodzi wydają komunikaty z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego na swoim terenie.

Odpowiadamy:

MARYSIA K. ZE SKIERNIEWIC. — Podajemy adresy szkół pielęgnarskich: Szkoła nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 45, Szkoła nr 2, Łódź, ul. Sterlinga 1-3. (4646)
S. B. — Poradnie przeciwenergetyczne znajdują się w Łodzi przy ul. ul. Przechodnia 11, Lubelskiej 7, Nowotki 23, Brzoz-ski 51 i Tambrasowej 15. (4649)
HENRYK S. Z UL. CZERSTOCZOWSKIEJ. — Żećnie Pan zwrócić się do Państwowego Szpitala Klinicznego AM przy ul. Kopcińskiego lub do oddziału „C” przy ul. Sterlinga 1-3 (klinika chirurgiczna). Lekarze stwierdzą, czy można dokonać plastycznej operacji nosa. (4648)

Wydawanie przez Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego komunikatów posiadające duże znaczenie. Spowoduje ściślejsze powiązanie społeczeństwa z pracą Rad Narodowych, popularyzację zagadnień planowania terenowego wśród ludności, wzmocni zainteresowania całego społeczeństwa tymi zagadnieniami, spowoduje także większą mobilizację do dalszej walki o wykonanie i przekroczenie planów, oraz zwiększy kontrolę społeczeństwa nad przebiegiem wykonania planu.

Komunikaty terenowe winny być szeroko omawiane przez aktywny partyjny, związkowy i gospodarczy w powiązaniu z konkretnymi osiągnięciami i nie docięgnięciami poszczególnych instytucji, zakładów pracy, przy czym w wyniku tych omówień powinny być wyciągane odpowiednie wnioski, zmierzające do dalszego usprawnienia pracy.

W ten sposób komunikaty terenowe wydawane przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego m. Łodzi spełnią swą właściwą rolę i staną się jeszcze jednym orężem w walce o pełne wykonanie zadań planu 6-letniego i zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

M. J.

Płynie ziarno do spichrzów!



OSTRYM
Pod kątem

Sytuacja bez... wejścia.

Właściwie trudno to nazwać schodami.

Zelazne ongiś stopnie tworzą dziś powykrzywiane, usuwające się spod stóp płaszczyzny, po których łatwiej byłoby zjechać, niż zejść. Zelazna również poręcz trzyma się jakimś cudem tam, gdzie ją podparto wątlymi palikami. Wyżej zaś, na pomoście, poręcz ukruszona zębem czasu dawno już przestała istnieć. Pomost idzie już w ślady, grożąc w każdej chwili załamaniem się. Przy tym cała ta opłakana ruina schodów nie mał dosłownie wisí w powietrzu, bo jej wiązania z murem domu są od dawna też zniszczone.

W takiej sytuacji znalazły się rodziny Teodora Olejniczaka, Jerzego Sentkowskiego i Heleny Ignasiak. Po kilka razy dziennie już od wielu miesięcy, muszą odbywać karkołomne eskapady, bowiem innego wejścia do swych mieszkań nie mają. Zupelny spokój zachowuje jedynie Zarząd Budynków Mieszkalnych. Złożono tu już szereg podań, wiele razy przychodzili przedstawiciele komitetu domowego — wszystko bez skutku. W ubiegłym roku robiono wprawdzie remont tego domu, ale schodów... jakoś nie zauważono.

W tej chwili pozostają tylko dwa wyjścia z sytuacji: albo ZBM natychmiast zaopatrzy ten dom, mieszczący się przy ul. Zeromskiego 31, w nowe schody, albo... urządzi kurs wspinaczki wysokogórskiej dla lokatorów.

Bowiem w najbliższym czasie nie wątpliwie będą oni musieli wydostawać się ze swych mieszkań po linie.

(z)
(Na podstawie listu lokatorów)

Ofensywa kulturalna WDK w Łodzi

Potop książek dla miasta i wsi Sukcesy zespołów teatralnych

Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi, przy ul. Traugutta 18, od sierpnia br. rozszerza znacznie swój dział biblioteczny.

Stworzona zostaje przede wszystkim centrala kompletów ruchomych, która obsługiwać będzie teren woj. łódzkiego. Równocześnie nastąpią wyjazdy w teren województwa specjalnych instruktorów centrali kompletów ruchomych. Praca ich polegać będzie na organizowaniu wymiennych punktów bibliotecznych, udzielaniu porad, informacji itd. Dobór kompletów książek pod względem treści będzie uzależniony od środowiska, dla którego są one przeznaczone.

Rozszerzy także znacznie zakres swojej pracy biblioteka stała Wojewódzkiego Domu Kultury w Łodzi. Biblioteka ta, licząca 25 tys. tomów

przystępuje do organizowania comiesięcznych wieczorów wymiany doświadczeń, przeznaczonych dla bibliotekarzy obsługujących biblioteki przy zakładach pracy.

W ramach działalności instruktażowej biblioteki organizowane będą wieczory literackie i spotkania pisarzy z robotnikami.

W roku ubiegłym powstały przy Młodzieżowym Domu Kultury zespoły teatralne, złożone zarówno z młodzieży robotniczej jak i młodzieży szkolnej i akademickiej.

Dorobek tych zespołów, z którym zakończyły one miniony rok szkolny, przedstawia się bogato. Pierwszy z zespołów zadebiutował wystawieniem „Zemsty” Aleksandra Fredry, przy czym w sztuce obok młodych aktorów — ochotników wziął udział znany artysta Władysław Walter. Zespół pracuje obecnie nad wystawieniem „Powrotu posta” Niemcewicza.

Drugi zespół zdobył znaczne powodzenie, dzięki starannemu opracowaniu sztuki „Szpak — ptak wiosenny” wg powieści autora radzieckiego Mściławskiego. Obecnie zespół przygotowuje sztukę radziecką „Klub sławnych kapitanów”.

Wreszcie inny jeszcze z zespołów teatralnych MDK wystawił sztukę B. Garbatowa „Młodość ojców”. W przygotowanie tej sztuki zespół włożył b. dużo wysiłku. Równolegle z próbami czytany, członkowie zespołu zapoznawali się z twórczością autora sztuki i z epoką „Młodości ojców”, przestudiowali okres walk, toczonych przez młodą republikę radziecką z interwentami i białogwardystami, zorganizowali w zespole dyskusję nad sztuką, przy czym na konsultanta w czasie prac przygotowawczych zaproszono dyrektora Teatru Nowego — Kazimierza Dejmkę.

Od soboty rozpoczyna się sprzedaż podręczników szkolnych

Już od miesiąca we wszystkich księgarniach województwa łódzkiego sklepy GS prowadzą sprzedaż podręczników na przyszły rok szkolny. Natomiast w Łodzi i innych miastach województwa sprzedaż książek rozpocznie się 1 sierpnia.

Sprzedaż książek w Łodzi będą prowadziły wszystkie księgarnie „Domu Książki” za wyjątkiem księgarni specjalnych. Będzie je można także nabywać w stoiskach ulicznych. Sklepy papiernicze „Domu Książki” zaopatrzyły się równocześnie w duże zapasy zeszytów i innych przyborów szkolnych.

Aby nie powodować niepotrzebnego tłoku w księgarniach we wrześniu, łodzianie powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu swych dzieci w podręczniki.

O ziołach witaminach i pieczarkach słów kilka

„Las” rozwija w roku bieżącym produkcję ziół leczniczych, dzikiej róży i wikliny koszykarskiej. Jeśli chodzi o zioła lecznicze, plantacje tego rodzaju są u nas nowością. Stwarzają one bazę do wyrobu wielu cennych leków.

W łódzkich sklepach „Delikatessowych” ukazały się ostatnio słoiczki zawierające pachnącą, smaczną masę — różane witaminy. Jeden słoiczek kosztuje 12 zł. Jest to preparat zawierający dużą ilość witamin, szczególnie witaminę C tak potrzebną dla organizmu ludzkiego.

Pieczarki będą jesienią. Ale już teraz przystępuje się do urządzania starych i tworzenia nowych pieczarkarni. Rozszerzenie hodowli pozwoli na udostępnienie tych smacznych grzybów większej ilości smakoszy, bo znacznie obniży się ich cena.

„Było tu nam doskonale!”

W serdecznych słowach dziękują dzieci za troskliwą opiekę na koloniach letnich

Redakcja nasza otrzymała taki oto list od dzieci przebywających na koloniach letnich:

„W związku z zakończeniem pierwszego turnusu kolonii letnich w Wilomowie pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy otaczali nas tu troskliwą opieką, stwarzając jak najlepsze warunki do odpoczynku. Chcemy, aby słowa naszego podziękowania dotarły do każdego ziołownika, do wszystkich naszych matek i do naszych opiekunów jako do wód, że doceniamy w pełni wysiłek naszego Państwa w kierunku stworzenia nam szczęśliwego dzieciństwa.

Dziękujemy naszemu personelowi pedagogicznemu, kierownicze ob. Irenei Grzelewskiej, higienistce ob. Halinie Berbenitz, wychowawcom ob. ob. Genowefie Czeruckiej i Oskiewiczowi, intendencie ob. Orzechowskiej i naszym kucharkom za pracę włożoną w prowadzenie kolonii i troskę o nas.

Wiele z nas nie mogłoby tak dobrze spędzić wakacji, gdyby nie kolonie. A warunki miałyśmy tutaj doskonale: dobre wyżywienie, gry, rozrywki i czułą opiekę. Robiliśmy wycieczki do lasu, wycieczki do Łodzi i inne.

Czas spędzony na koloniach zaliczamy do najmiłszych okresów w naszym życiu!

W imieniu całej kolonii w Wilomowie aktywnie: Grażyna Hałas, Krystyna Ciechomska, Teresa Skoneczna

„Specjalni” i buretta wełna i kretony płaszcz deszczowy o to bogaty wachlarz nowych artykułów

Placówki handlu uspołecznionego rozpoczęły sprzedaż szeregu nowych artykułów.

Sklepy obuwiczne na sezon letni wprowadziły do sprzedaży wiele nowych modeli letniego obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Specjalnie dużym powodzeniem cieszy się tanie, mocne i higieniczne obuwie tekstylne — tzw. „specjalni”, „galanterki” i „gdynki”.

Ciekawym artykułem, który niedawno ukazał się na rynku, jest buretta — gruzelkowata tkanina wykonana z wyczesków jedwabnych i nadająca się na letnie suknie, damskie bluzki, lejbiki itp.

Ukazały się też 60-procentowe wełny ubraniowe i sukienkowe o nowych wzorach. Duże transporty płócien, kretonów i tkanin koszulowych, które nadeszły do sklepów handlu uspołecznionego, zaspokajają wzmógłony w okresie letnim popyt na te artykuły.

Na sezon letni sklepy odzieżowe zostały zaopatrzone w nowe modele marynarek płóciennej i samodzielnymi, jasne spodnie, sukienki kretonowe i jedwabne, płaszcz dermatoidowe i igelitowe, skarpetki steolonowe itp.

Tu będziemy wyjeżdżać po zdrowie

„Kombinat wypoczynkowy” powstaje na nasłonecznionych stokach Tatr

W rejonie Tatr rozpoczęto już częściową realizację wielkiego planu przestrzennego zabudowy trasy Witów — Bukowina.

Założeniem tego planu jest przeniesienie całego życia wypoczynkowego na nasłonecznione stoki Paleńnicy, Gubałówki i Galicowej Grapy, uzbrojenie pasa wypoczynkowego w nową arterię komunikacyjną, siłownię wodną i urzędzenia komunalne oraz przeobrażenie Zakopanego i pułstych dziś jeszcze połaci Podtatrza w wielki „kombinat wypoczynkowy”.

Z zaprojektowanych obiektów rozpoczęto już budowę dwóch hoteli turystycznych, na ukończeniu jest schronisko w Dolinie Chochołowskiej, w budowie zaś schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

W tym roku rozpocznie się budowę ogromnego stadionu sportów zimowych i letnich w rejonie dużej

KOMUNIKAT
Zarząd Łódzki Ligii Kobiet wzywa wszystkie swoje członkinie uprawiające kartofle i pomidory, aby co najmniej raz w tygodniu przeprowadzały poszukiwania stonki ziemniaczanej na swoich uprawach we własnym zakresie.
W razie wykrycia ogniska stonki lub podejrzenia, że wystąpiła ona na uprawianych roślinach, należy niezwłocznie zawiadomić Wydział Rolnictwa Prez. RM w Łodzi, ul. Piotrkowska 104.
Jednocześnie wzywamy koleżanki, że by włączyły się do lustracji ogólnych.
Zarząd Łódzki Ligii Kobiet



Nadbiegł Edward i wraz ze swoim pomocnikiem zabił straszego węża.
— Kto zobaczył go pierwszy? — zapytał.
— To dziewczyna... Dakunti — powiedziała męska.
— To dobre dziecko! Pomóż mi więc tuż, wanie, żeby radza nie porwał jej jak jej siostrę Ajmat...
— W moim domu nie stanie jej się krzywdy! — rzekł Edward. — Biora ją pod swoją opiekę.



Jadowite węże, podrzucane przez czyjeś zbrodnicze ręce, pokazywały się coraz częściej w ogrodzie Everdina nie pozwalając synkowi wychodzić do ogrodu. Dużą pomocą stała się teraz dla nich Dakunti, która szczerze przywiązała się do rodziny Dekkera. Dziewczyna była bardzo zdolna i w krótkim czasie nauczyła się nawet czytać.
— Co to za złośliwy lud! — mówił do żony Dekker.



Pewnego popołudnia zjawił się w domu Dekkera jakiś nieznany Malajczyk, przynosząc dwa wielkie bochenki chleba.
Dekker kupił je, ale ujrawszy to stara męska zbladła i krzyknęła do Malajczyka:
— Wynos się stąd!... Precz stąd!... A pan, wanie niech nie je tego chleba... On jest zatruty!

We Wrzeszczu rozpoczęła się VII spartakiada wojsk lotniczych dla uczczenia Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz X rocznicy powstania Wojska Polskiego

W środę, 29 bm., na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczęła się VII Centralna Spartakiada Wojsk Lotniczych z udziałem 1.200 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie jednostki lotnicze całego kraju. Na uroczyste otwarcie Spartakiady przybył dowódca Wojsk Lotniczych, gen. broni — Turklel.

Spartakiada Wojsk Lotniczych zorganizowana została dla uczczenia IV Świa-

towego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Po defiladzie uczestników Spartakiady, rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne.

W pierwszym dniu zawodów w poszczególnych konkurencjach zwycięstwa uzyskał:

MĘZCZYŹNI: 100 m — Fojk 11,3, 800 m — Marczak 2:03,6, 5.000 m — Odolński 16:32,2, skok w dal — Murawski 6,36 m, dysk — Jerezak 36,72 m, 400 m — Lesniewski 53,1, kula — Jerezak 11,73 m.

KOBIECY: 100 m — Kolaszńska 13,5 sek., skok w dal — Skrzypczyk — 4,84 m, kula — Tomaszewska — 9,47.

RADIO

SOBOTA, 1 SIERPNI

14.10 Muzyka popularna. 14.50 Pieśń ludowa różnych narodów. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Muzyka. 16.20 Program lokalny. 18.30 Muzyka taneczna. 18.40 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.35 Muzyka taneczna. 22.00 Audycja literacka. 22.20 „Piękne głosy”. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka na dobranoc.

TEATRY

Powszechny — od 31 lipca do 31 sierpnia nieczynny
Letni — „Mikado” — 19.30
Muzykalny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Im. Jaracza — „Kandida” — 19

Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Zagubione melodie — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16.
MŁODA GWARDIA — Naprzód, młodzieży świata — 16, 18, 20
MUZA — Za cenę życia — 18, 20
PIONIER — Fantan — Tulipan — 17, 19
POLONIA — Najpiękniejsza — 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Wilhelm Tell — 18, 20
REKORD — Nie ma pokoju pod olivkami — 18, 20
ROMA — Jutro będzie się wszędzie tańczyć — 18, 20
SOJUSZ — Wesoła trójka — 18.30
SWIT — Podróżnik — 18, 20
SZYBOWCE — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Wielka przygoda — 16, 18, 20
WISŁA — Zagubione melodie — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Z cesarsko-królewskich czasów opowiada kilka — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Iwan Groźny — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Warszawska premiera — 18, 20
DWOROWE — Uwaga, wypadek! Gry sportowe, Lenora, Mikołaj Kopernik, PKF 29-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! Przed sprzedażą biletów normalnych do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości.
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30
W niedzielę i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotego 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur połączony - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Bagatelnicza 34 od godz. 20 do 8 szpital im. Curie - Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Jedenasty Polak zdobył diamenty do Złotej Odznaki Szybowcowej

Pilot szybowcowy Aeroklubu Krakowskiego — Jerzy Wojnar, zdobył — jako jedenasty Polak — komplet diamentów do Złotej Odznaki Szybowcowej. Trzeci i ostatni brakujący do kompletu diament Wojnar uzyskał w przelocie otwartym, na trasie Wrocław — Suwałki, długości 520 km.

Polskie szybownictwo posiada obecnie 11 pilotów wyróżnionych Złotą Odznaką z kompletem diamentów. Szybownicy innych krajów zdobyli dotychczas pięć Złotych Odznak z kompletem diamentów.

Nowy rekord Czechosłowacji ustanowili piloci CSR w przelocie docelowym i otwartym F. Svinka wylądował w Warszawie

28 bm. rozpoczęły się szybowcowe mistrzostwa CSR. Już w pierwszej konkurencji mistrzostw pilot Frantisek Svinka ustanowił rekord CSR w przelocie docelowym i otwartym, lądując — po przebyciu 420 km — w Warszawie.

Szybownicy CSR rozpoczęli mistrzostwa złożeniem masowej wizyty sportowej — bratniej Polsce. Spośród 27 zawodników, startujących

w zamiarze osiągnięcia Warszawy, granicę Polską przekroczyło 17 pilotów. Najlepszym okazał się nowy rekordzista — Frantisek Svinka, który w godzinach popołudniowych 28 bm. wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie. Polscy piloci szybowcowi serdecznie powitali Svinke, znanego im już zdobywcę III miejsca na międzynarodowych zawodach szybowcowych, jakie w r. 1951 odbyły się w naszym kraju.

Rekordzistę oraz jego kolegów — z których jeden ukończył przelot w Skierniewicach, pozostali zaś w okolicach Wrocławia — otoczyli opieką piloci polscy.

Najlepsi sportowcy świata spotkają się na Igrzyskach Przyjaźni

43 kraje zgłosiły swój udział do zawodów festiwalowych w Bukareszcie

Z wszystkich stron kuli ziemskiej podążają delegacje młodzieży sportowej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Do chwili obecnej 43 kraje zgłosiły swój udział w 18 dyscyplinach sportu. Cyfry te wskazują na to, iż spotkania festiwalowe będą największym tegorocznym wydarzeniem sportowym.

Nazwiska zgłoszonych zawodników upewniają nas, że w ramach

igrzysk dojdzie do zaciętych walk na wysokim poziomie technicznym.

M. in. np. w lekkiej atletyce, w której rywalizować będą reprezentanci 28 krajów, staną na starcie do biegu na sto metrów tacy zawodnicy jak: mistrz Kuby — Rafael Fortin, mistrz NRD — Schroeder, mistrz CSR F. Bros i inni. W innych konkurencjach lekkoatletycznych startować będzie m. in. doskonały Chilijczyk Ramon Sandoval, który zdobył ostatnio tytuł mistrza Ameryki Południowej w biegu na 800 m.

Największe zaciekanie wzbudza bieg na 5 tys. metrów, w którym spotka się potrójny mistrz olimpijski Emil Zátopek z rekordzistą ZSRR Aleksandrem Anufrijewem, Węgrem Penzes Gyula i Chilijczykiem Fuentesem.

Jeśli chodzi o rzut młotem, to i tu oczekujemy wspaniałej walki. Wystąpią bowiem znani zawodnicy: mistrz olimpijski Csernak, mistrz olimpijski z 1948 r. i były rekordzista świata Nemeth oraz zawodnik radziecki, Kriwonosow.

Wspaniale zapowiadają się również walki w konkurencjach kobiecych.

W boksie walczyć będą m. in. polscy zawodnicy: Stefaniuk i Drogosz oraz Jengibarian (ZSRR), Nitschke (NRD), Papp (Węgry), Zachara i Majdloch (CSR) i wielu doskonałych pięściarzy reprezentujących niemal wszystkie kraje świata.

Wśród 14 reprezentacji gimnastycznych zgłoszonych na Festiwal znajdują się m. in.: drużyna olimpijska Egiptu, oraz drużyny Francji, ZSRR, Luksemburga, Iranu, Danii i inne.

Licznie zgłoszone zostały drużyny kolarskie. Reprezentować one będą 20 krajów w konkurencjach szosowych i torowych. Po raz wtóry w

tym roku nasi kolarze będą mieli okazję zmierzyć się z niektórymi uczestnikami Wyścigu Pokoju, którzy przybędą do Bukaresztu na czele reprezentacji swych państw.

Z nie słabnącym zainteresowaniem będą obserwować przebieg igrzysk miłośnicy sportu na całym świecie. W Bukareszcie bowiem, spotkają się najslawniejsi sportowcy i kto wie czy tu nie padną jakieś nowe rekordy.

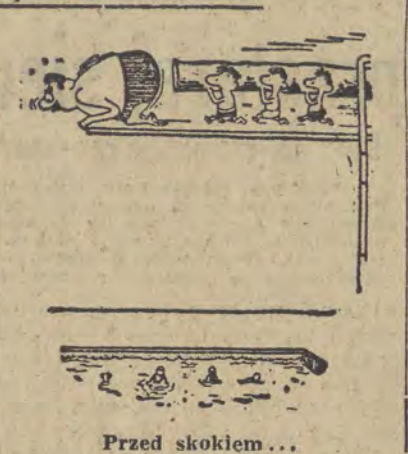
Igrzyska będą spotkaniem najlepszych sportowców, którzy swym udziałem w przyjaźnielskich, szlachetnych zawodach przyczynią się do dalszego zbliżenia i pogłębienia przyjaźni między młodzieżą całego świata, do dalszego wzrostu sił obozu pokoju.

Włókniarz (Łódź) wygrał z przodownikiem III ligi

Powróciłszy z obozu w Spale Łódźki Włókniarz wystąpił po raz pierwszy na boisku Włókniarza w Pabianicach. Drużyna łódzian tworzyła zespół wyrównany co zaś najważniejsze prawie wszyscy zawodnicy oddawali celne strzały na bramkę przeciwnika.

Po ciekawej grze łódzianie zwyciężyli pokonując lidera III ligi 7:2.

Sport na wesoło



Przed skokiem...

Zawodnicy Ogniwa i Górnik (Rybnik) spotkają się na żużlu

Miłośnicy żużla będą mieli okazję podziwiać naszych czołowych zawodników. W niedzielę, 2 sierpnia br., o godz. 15, odbędzie się bowiem zawody kontrolne po między łódzkim Ogniwem i Górnikiem (Rybnik).

W zespole Górnika zobaczymy m. in. Dziurę, Filipa, Wleczorka i Palucha.

Wyścig kolarski „Pasmem Gór Świętokrzyskich”

W niedzielę, 2 sierpnia br., Sekcja Kolarska WKKF — Kielce organizuje doroczny wyścig kolarski „Pasmem Gór Świętokrzyskich” dl. ok. 120 km, na trasie Kielce — Miedziera — Końskie — Nieklan — Skarżysko — Suchedniów — Łączna — Wisńówka — Kielce. Dotychczas do wyścigu zgłoszonych jest ok. 50 kolarzy z Wójcikiem, Kłabiskim, Ulikiem i Wrzesińskim na czele.

Z wędrówek po województwie... Tomaszowska Spółnia i jej kibice

Tomaszów ma jedną drużynę w III lidze i w niedzielę, kiedy pupilkowie grają u siebie, na ładnym wśród drzew położonym boisku zbiera się kilka tysięcy widzów.

Trzeba przyznać, że tomaszowska Spółnia spisuje się wcale nieźle — po kilku ostatnich zwycięstwach wywindowała się wysoko i tworzy z kilkoma jeszcze drużynami środkową grupę w tabeli.

Zawodnicy stanowią wyrównany zespół, który czyni stałe postępy. Osobno trzeba powiedzieć kilka słów o pomocniku Cichoniu. Ten młody chłopak momentami przypomina sobie kogoś z dawnych czasów.

ze był kiedyś dobrym graczem, ale... teraz patrząc na jego grę ma się jeden poważny zarzut — zupełnia nie uważa na kości przeciwnika. Trener powinien pouczyć Cichonia, że co innego grać ostro, a co innego brnąć.

Kibice Spójni — to znów inna historia.

Rozumie się, że każdy by chciał sukcesu „swojej” drużyny. Ale doping publiczności tomaszowskiej — to okrzyki zachęty pod adresem swoich i groźne pokrzykiwania na przeciwnika i sędziego. Na meczach ligowych w Tomaszowie, gdy atak gości prowadzi zgrabną akcję, a ręce same składają się do bicia braw, widownia kwituje to milczeniem. A niech jeszcze padnie w takiej sytuacji bramka, to już się coś nie podoba i bosko trzęsie się od krzyków i gwizdów.

Kibice Spójni! Zdobądźcie się na większy obiektywizm. Pamiętajcie, że sportowo wyrobiona publiczność umie ocenić dobre zagrania przeciwnika i właściwie je skwitować.

Bo sport, to szlachetna walka, w której zwycięża lepszy.

(H. W.)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego ze znajomością R.P.K. dla Spółdzielni Chemiczno-Farmaceutycznej zatrudni narychmiast Spółdzielnia Pracy „Polon” w Łodzi, ul. Lipowa 80. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik personalny. 1956-K



— Już rano dostała żona bóli — mówiła wycierając fartuchem dłonie. — Skoczyłam po „akuszerkę”, ale żona powiedziała, że ciemnych bab nie chce widzieć. Pojechałam po doktora, doktora nie było. Kiedy przyszedł, to żona już zaczynała krwawić. Więc doktor posłał mnie do Komitetu Partii, żeby zadzwonił do Gdańska. Żona mówiła, że tam najprędzej dostanie się połączenie. W Komitecie bardzo się wszyscy przejęli, znają tam i lubią pańską żonę. Trzeba było zabrać ją do szpitala, a w szpitalu powiedzieli, że nie ma miejsca. Jak ten sekretarz ich zwymyślał, to strach było słuchać. Wreszcie przyjeźli ją od razu na salę operacyjną. Niech pan idzie, pana tam puszcza.

Antek nie słuchał, co jeszcze gadała. Za pięć minut był w szpitalu. Początkowo nie chcieli go tam wpuścić, ale kiedy pielęgniarka usłyszała, że nazywa się Sliwka i jest mężem tej, którą przywieźli dzisiaj z krwotokiem, zmieniła się jakoś dziwnie i zaczęła patrzeć na Antka z litością.

— To wszystko przez głupotę pańskiej sąsiadki. Ta kobieta uparła się sprowadzić jakąś akuszerkę, która w dodatku podobno wcale akuszerka nie jest. Dwa razy chodziła po tę babę. Żona się zdenerwowała. Straciła masę czasu. Doktora zawezwano dopiero o pierwszej, kiedy był już krwotok. Gdyby od razu wezwali doktora, operację można by zrobić już rano.

— I co, i co się stało?... Jak dziecko? — pytał Sliwka wyschniętymi wargami.

— Siostra nie odpowiedziała nic.

— Niech pan pójdzie ze mną do lekarza. Lekarz w białym fartuchu w silnym świetle lampy wyglądał jak robot. Mył ręce nad umywalką.

— Pan Sliwka? — powiedział błyskawicznie okularami. — Późno żonę przywieźli... ciężka była historia... Dziecko urodziło się martwe...

Antek siedział na białym, metalowym stołku i płakał z brodą opartą na dłoni. Łzy ciekły mu po szczeciniastej twarzy, parzyły

dłoń ściekając na linoleum, gdzie zostawały brązowe plamki i gwiazdki. Płecy Sliwki trzęsły się pod dłońmi doktora.

IV

Na terenie A wodowano trzy jednostki. Natychmiast na opróżnione pochylnie założono stąple pod stępkę nowych. Na terenie B niektórzy nie wiedzeli nawet o tym.

Przenikał żąb. Michał miał zawsze kombinizon zawałany rdzawym błotem, zgrabiałych dłoni nie było o co rozetrzeć. Czuli się wyziębiły aż do jądra serca. Było mu ciężko. Za opuszczenie bez usprawiedliwienia jednego dnia pracy został wyeliminowany na ten miesiąc ze współzawodnictwa. Socjalistyczna dyscyplina pod tym względem była nieubłagana. Kiedy Hańc w imieniu oddziałowej komisji ogłosił tę decyzję, ludzie odnossili się do Michała już nie z wrogością, ale z żalem.

— Markowski, przodownik, co się dzieje?...

Ale wszyscy rozumieli, że decyzja jest słuszna. Michał przyjął to ze stoicyzmem, ponuro, jak człowiek, który niczego innego się nie spodziewa. Zdawał się nie dostrzegać smutnych, pełnych wyrzutu spojrzeń Ceynowy, Warkusza czy Sliwki. Antek stał się jeszcze mniejszy niż zwykle, ręce trzęsły mu się nerwowo, powieki miał czerwone. Wszyscy wiedzeli, że umarło mu dziecko, i wszyscy starali się — jak mogli — okazać swoją życzliwość. Antek pracował pewnie, starał się mówić tylko o robocie, ale Mar-

kowski słyszał w czasie krótkiej przerwy w huku młotów cichy szloch i smarkanie nossem za żelazną ścianą, w sąsiednim zbiorniku, skąd Sliwka podawał mu nity. Na wierzchu wiał wiatr i stukwały po blasze buty chodzących. Był to jeden z najcięższych etapów prac niterskich.

Robota szła wolno, mozolnie. Po temple, jakie utrzymywali dotychczas, wydawało się to szczególnie uciążliwe. Nity grzało się powoli, muszeli je przenosić, stygły. W ciemności trudno było o kontrolę wykonania.

Michał obracał się z trudem. Co chwila uderzał głową czy łokciem o twarde, żelazne progi. Aby się przekroczyć w drugą stronę, musiał wyczołgać się na wierzch i powtórnie wejść do otworu tyłem. W czadzie, w brudzie, w ciemności, w ciemności upływały godziny ciężkiego wysiłku. W południe wylazł na wierzch. W zamorusanej twarzy błyszczwały tylko białe zęby. Oczy miał przekrwione od czadu i wysiłku.

Chłopak na dreźnie przywiózł mleko. Siadł obok siebie, tykając świeżo powietrze: Markowski, Leon, Sliwka, Ceynowa, Cichowlas. Na kanale, łuszczącym się jak oblane srebro, stały szeregami zakotwiczone kadłuby jednostek, które wywodowano w ciągu ostatnich dni. Byszczące minią dumnie prezentowały się napisy: „Nysa”, „San”, „Dalmor V”.

(D. c. n.)